

Sygn. akt VA Ca 378/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym

Przewodniczący: Sędzia SA Robert Obrębski (spr.)

Sędziowie SA Przemysław Kurzawa

SO (del.) Zuzanna Adamczyk

Protokolant: sekretarz sądowy Małgorzata Szmit

po rozpoznaniu w dniu 15 stycznia 2020 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa J. B.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W., (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. i T. S.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji pozwanych od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 28 stycznia 2019 r., sygn. akt IV C 777/17

I. zmienia zaskarżony wyrok:

1. **w punkcie pierwszym w części w ten sposób, że oddala powództwo o ochronę godności powoda;**
2. **w punktach trzecim, piątym, siódmym i dziewiątym w części w ten sposób, że pierwszym zdaniom zawartych w nich oświadczeń, po tytułach „Przeprosiny”, nadaje treść: <<Przepraszam Pana J. B. za opublikowanie artykułu pt. „(...)”, w którym sugerowano, że Pan J. B. nabył z upustem apartament w kompleksie (...) w podejrzanych okolicznościach.”, usuwa ponadto z tych oświadczeń następane dwa zdania oraz oddala w tym zakresie powództwo w tej części;**
3. **w punktach czwartym, szóstym, ósmym i dziesiątym w części w ten sposób, że pierwszym zdaniom zawartych w nich oświadczeń, po tytułach „Przeprosiny”, nadaje treść: <<Przepraszam Pana J. B. za opublikowanie artykułu pt. „(...)”, w którym sugerowano, że Pan J. B. nabył z upustem apartament w kompleksie (...) w podejrzanych okolicznościach.”, usuwa ponadto z treści tych oświadczeń następane dwa zdania oraz oddala w tym zakresie powództwo w tej części;**
4. **w punktach jedenastym, dwunastym i trzynastym w ten sposób, że oddala powództwo w tej części;**
5. **w punkcie szesnastym w ten sposób, że znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty procesu;**

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 10 lipca 2017 r., skierowanym przeciwko wydawcom (...) S.A. w W. i (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W. oraz redaktorowi naczelnemu dziennika „(...)” i tygodnika „(...)” T. S., działając w oparciu o art. 24 § 1 i art. 448 k.c., J. B. domagał się nakazania pozwany zaprzestania naruszania godności i dobrego imienia powoda przez rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji i insynuacji o rzekomym nabyciu przez powoda z upustem, niezgodnie z prawem apartamentu w kompleksie (...) w W., jak również mafijnych powiązaniach powoda oraz prowadzeniu przeciwko powodowi śledztwa przez prokuraturę, związanego z nabyciem tego apartamentu. Powód domagał się też nakazania pozwanym usunięcia z podanych w pozwie adresów internetowych artykułów „(...)” z 22 listopada 2016 r. i „(...)” z 23 listopada 2016 r. oraz wszelkich odniesień, skrótów i zwiastunów tych artykułów, jak również nakazania każdemu z pozwanych z osobna, a przy tym oddzielnie w stosunku do obu wskazanych artykułów oraz co do miejsca ich publikacji w tych tytułach prasowych oraz ich wydaniach elektronicznych, w stosunku ponadto do T. S. - oddzielnie w związku z pełnieniem funkcji redaktora naczelnego w tych tytułach, opublikowania na ich łamach oświadczeń przeproszających powoda o treści analogicznej, odróżnianej tylko tytułami spornych artykułów oraz osobą ich autora, z zachowaniem ponadto określonych w żądaniu pozwu parametrów technicznych. Poza tym powód żądał upoważnienia do zastępczego wykonania zamiast pozwanych obowiązków co do publikacji określonych w pozwie oświadczeń. Ostatnie natomiast żądania dotyczyły nakazania pozwanej (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W. i T. S., jak również oddzielnie spółce (...) S.A. i T. S. zapłacenia solidarnie na rzecz (...) w D. kwoty po 10000 zł na podany w pozwie rachunek bankowy oraz obciążenia pozwanych całością kosztów procesu poniesionych przez powoda.

Pozwani wnosili o oddalenie powództwa. Zaprzeczali, by artykuły podane w pozwie naruszały godność i dobre imię powoda oraz by została zawarta w nich informacja, że powód nabył apartament z naruszeniem prawa oraz że w stosunku do powoda prowadzone było postępowanie prokuratorskie. Według pozwanych, w artykule opisane zostały prawdziwe okoliczności, których wyraz nie był dla powoda dotkliwy ani krzywdzący. Chodziło natomiast o przekazanie opinii publicznej informacji związanej ze sposobem działania spółki publicznej i koniecznością wyjaśnienia preferencyjnej sprzedaży lokali przez zbywców na rzecz osób publicznych, które powinny się liczyć za zainteresowaniem opinii społecznej tymi zdarzeniami, w tym zakupem apartamentów z upustem, którego pozyskanie przez powoda nie zostało przedstawione w sposób pejoratywny.

Wyrokiem z dnia 28 stycznia 2019 r. Sąd Okręgowy nakazał pozwanym zaprzestania naruszania dóbr osobistych powoda w postaci godności i dobrego imienia poprzez rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji i insynuacji na temat powoda, w tym sugestii, jakoby powód nabył apartament w kompleksie (...) niezgodnie z prawem, jakoby przeciwko powodowi prokuratura prowadziła śledztwo w związku z nabyciem tego apartamentu i jakoby powód miał powiązania mafijne. Sąd Okręgowy nakazał pozwanym trwale usuniecie z oznaczonych adresów internetowych artykułów: „(...)” z 22 listopada 2016 r. i „(...)” z 23 listopada 2016 r. Ponadto Sąd Okręgowy nakazał każdemu z pozwanych opublikowanie osobnych kilku oświadczeń w związku z publikacją tych artykułów w dzienniku „(...)” i w tygodniku „(...)”, różniących się wyłącznie tytułem i osobą autora, szablon których w odniesieniu do pierwszego z tych artykułów został oddany w zapisie: (...) Przeprosiny. Niniejszym przeproszam Pana J. B. za opublikowanie artykułu pt. „(...)”, w którym tytuł, jak i treść sugerowały, że Pan J. B. nabył apartament w kompleksie (...) niezgodnie z prawem i w tej sprawie toczy się śledztwo. W rzeczywistości został on nabyty za cenę rynkową i prokuratura nie prowadzi przeciwko Panu J. B. śledztwa w związku z nabyciem przez niego powyższego apartamentu. Najmocniej przeproszam za insynuacje działań niezgodnych z prawem i etyką. Niniejsze przeprosiny opublikowane zostały w wyniku przegrania procesu sądowego wytoczonego przez Pana J. B.(...). Druga zaś wersja tego oświadczenia dotyczyła artykułu „(...)”. Poza tym była identyczna. Każdy z pozwanych został objęty obowiązkiem publikacji tych oświadczeń w miejscu opublikowania obu artykułów. Pozwany T. S. został tym obowiązkiem objęty czterokrotnie ze względu na pełnienie funkcji redaktora naczelnego w obu wskazanych tytułach prasowych oraz ich wydaniach elektronicznych.

Sąd Okręgowy upoważnił ponadto powoda do zastępczego opublikowania opisanych oświadczeń zamiast pozwanych i na ich koszt na wypadek naruszenia przez pozwanych określonych w wyroku terminów spełnienia tych świadczeń. Nakazał też pozwany (...) spółce z o.o. w W. i T. S., osobno zaś (...) S.A. i T. S., solidarne zapłacenie na rzecz (...) w D. kwot po 10000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 sierpnia 2017 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia na wskazany rachunek bankowy. Od pozwanych na rzecz powoda Sąd Okręgowy zasądził także kwotę 10977 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Na podstawie zebranych dowodów Sąd Okręgowy ustalił, że 22 listopada 2016 r. w dzienniku „(...)” i na portalu (...) ukazał się artykuł „(...)” z informacją o nim i zdjęciem powoda na okładce, w którym podano, że były premier J. B. oraz były minister w rządzie D. T. K. nabyli z upustami kilkudziesięciu tysięcy luksusowe apartamenty w kompleksie (...) w W. od spółki z grupy państwowego giganta gazowego i że okoliczności ich sprzedaży bada prokuratura.

Ustalono również zostało, że analogiczne informacje i sugestie zostały też opublikowane w tym samym dniu na stronie internetowej (...) Tej samej treści artykuł, jak ustalił Sąd Okręgowy, został ponadto opublikowany w dniu 23 listopada 2016 r. w tygodniku „(...)”, jak również w jego wydaniu elektronicznym na portalu (...) tyle że pod tytułem „(...)” oraz z dodatkową informacją dotyczącą pozostałych sąsiadów powoda, wśród których wymieniono też osoby rzekomo powiązane ze środowiskiem mafijnym.

Sąd Okręgowy ustalił, że pozwany T. S. jest redaktorem naczelnym obu wskazanych tytułów prasowych i ich wydań elektronicznych, jak też że wydawcą wskazanego dziennika jest (...) S.A. w W., natomiast tygodnika „(...)” – (...) spółka z o.o. w W.. Ustalono także zostało, że pismami z 24 listopada 2016 r. powód wzywał pozwanych do zaprzestania naruszania dóbr osobistych powoda w tego rodzaju publikacjach. Pismem zaś z 18 maja 2017 r. domagał się też usunięcia wskazanych artykułów z portali internetowych, na których były one dostępne wraz z wszelkimi odesłaniami i wzmiankami o nich.

Sąd Okręgowy ponadto ustalił, że podobne informacje znalazły się też na innych stronach internetowych oraz że były opatrywane nieprzychylnymi dla powoda komentarzami internautów. Ustalono też zostało, że przed publikacją obu artykułów P. N. jako osoba pracująca nad ich przygotowaniem do publikacji zwracał się drogą mailową do rzecznika Prokuratury Okręgowej w Warszawie o informacje dotyczące zakupu apartamentów i uzyskał odpowiedź, że śledztwo pozostaje w toku bez przedstawienia komukolwiek zarzutów oraz że jego zakres obejmuje temat wyrządzenia szkody majątkowej w mieniu (...) w związku z inwestycją (...), w tym sprzedażą mieszkań.

Ustalono też przez Sąd Okręgowy zostało, że oba wskazane artykuły były dostępne w toku postępowania na wskazanych w pozwie stronach internetowych w niezmienionej ich treści, jak również że powód nabył mieszkanie w podanej lokalizacji w 2014 r. za ceną wynoszącą 1760000 zł, oddającą jego wartość bez upustu, którego nie uzyskał, lecz dopłacił 80000 zł tytułem kosztów dodatkowej przebudowy według swoich oczekiwań. Był wówczas Przewodniczącym (...) przy premierze D. T.. Namówił ponadto ministra w tym rządzie K. K. do zakupu podobnego apartamentu w bliskim sąsiedztwie.

Oceniając znaczenie prawne dokonanych ustaleń, Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione w całości. W treści, przekazie oraz obiorze spornych artykułów dopatrywał się naruszenia przez pozwanych godności i dobrego imienia powoda w stopniu uzasadniającym udzielenie powodowi ochrony przewidzianej art. 24 k.c. na każdy ze wskazanych w żądaniu pozwu sposobów, w tym także poprzez nakazanie pozwany opublikowania osobnych świadczeń będących przeprosinami za naruszenie tych dóbr osobistych powoda osobno w każdym z tych artykułów, w tym za nieprawdziwe pomówienie powoda o sprzeczne z prawem nabycie apartamentu w podanej lokalizacji z upustem, prowadzenie w tym zakresie postępowania przeciwko powodowi przez prokuraturę oraz za sugestie dotyczące mafijnych powiązań powoda i naruszenia zasad etyki. Sąd Okręgowy uznał, że żadne okoliczności nie wyłączały odpowiedzialności strony pozwanej za naruszenie dóbr osobistych powoda we wskazany sposób. Nie były w szczególności uzasadnione pełnieniem przez powoda opisanych w artykułach funkcji publicznych. Nie podważając uprawnienia przedstawicieli prasy do informowania opinii publicznej o działaniach osób pełniących takie funkcje, Sąd Okręgowy wskazał, że sposób ich prezentacji nie może uzasadniać stawiania nieuprawnionych i nieodpowiadających

rzeczywistości zarzutów i sugestii, w tym podważających zaufanie opinii publicznej do takich osób. Jego podważanie bez uzasadnienia uniemożliwia bowiem takim osobom dalsze prowadzenie tego rodzaju aktywności publicznej. Zakres winy pozwanych i dostrzeżonej przez Sąd Okręgowy krzywdy po stronie powoda uzasadnił ponadto, w ocenie Sądu Okręgowego, zakazanie pozwanym dalszego naruszania godności i dobrego imienia powoda w opisany sposób, jak też nakazanie pozwanym usunięcie z dostępnych stron internetowych obu spornych artykułów wraz z odesłaniami, skrótami i wzmiankami o nich. Pozwalał też na podstawie art. 448 k.c. na to, aby pozwani zostali obciążeni solidarnie obowiązkiem uiszczenia na wskazany przez powoda cel społeczny kwot po 10000 zł za każdy z tych artykułów, jak również na upoważnienie powoda do zastępczego opublikowania zamiast pozwanych i na ich koszt oświadczeń stanowiących przeprosiny powoda za naruszenie przez pozwanych wskazanych dóbr osobistych J. B., na rzecz którego na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. i przy zastosowaniu § 15 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackiej Sąd Okręgowy zasądził także kwotę 10977 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelacje od wyroku Sądu Okręgowego wnieśli pozwani. Zaskarżając ten wyrok w całości, zarzucili Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 24 k.c. poprzez nieuprawnione uznanie, że działaniem naruszającym dobra osobiste powoda było podanie informacji o zakupie mieszkania z upustem i zestawienie nazwiska powoda z sąsiadami powiązanimi mafijnie, również w tytule artykułu, jak też poprzez przyjęcie, że było to działanie bezprawne ze strony pozwanych, wobec którym z naruszeniem art. 24 w zw. z art. 448 k.c. Sąd Okręgowy zastosował niewspółmiernie dotkliwy środek majątkowej ochrony dóbr osobistych powoda, a ponadto błędnie ustalił, że powód nabył sporne mieszkanie bez upustu oraz że spotkał się ze strony pozwanych z zarzutem jego nabycia niezgodnie z prawem. Ostatnia zarzut apelacji pozwanych dotyczył naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 98 k.p.c. poprzez zasądzenie na rzecz powoda potrójnej stawki kosztów. Na podstawie podanych zarzutów pozwani wnosili o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i obciążenie powoda kosztami procesu poniesionymi przez pozwanych za obie instancje, ewentualnie o ograniczenie powierzchni przeprosin z punktów od III do VI zaskarżonego wyroku oraz o ograniczenie czasu publikacji przeprosin określonych w punktach od VII do X i obniżenie stawki kosztów do jednokrotnej wysokości wynagrodzenia należnego za udział zawodowego pełnomocnika po stronie powoda.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz obciążenie pozwanych poniesionymi kosztami postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej zasługiwała na częściowe uwzględnienie co do zakresu ochrony niemajątkowej, której Sąd Okręgowy trafnie udzielił powodowi w zbyt szerokim jednak wymiarze, z naruszeniem art. 24 k.c., także uznając, że działania pozwanych polegające na publikacji spornych artykułów naruszyły nie tylko dobre imię, lecz także godność powoda, której naruszenia Sąd Apelacyjny się jednak nie dopatrył, jak również przez niezasadne upoważnienia powoda do zastępczego opublikowania treści oświadczeń stanowiących przeprosiny zamiast pozwanych, a ponadto zbyt szeroko, a tym samym częściowo nietrafnie opisując w oświadczeniach działania pozwanych, związane z treścią obydwu spornych artykułów, które miały naruszać dobre imię powoda. W zakresie natomiast tak samej zasady odpowiedzialności pozwanych za naruszenie dobrego imienia powoda, jak też sposobu udzielenia powodowi ochrony niemajątkowej z art. 24 k.c., jak również majątkowej z art. 448 k.c., apelacja pozwanych nie zasługiwała na uwzględnienie, także z tego powodu, że znaczna część rozstrzygnięcia, które zostało formalnie objęte pełnym zakresem zaskarżenia, właściwie nie została objęta jakiegokolwiek rodzaju zarzutami apelacyjnymi. Nie było natomiast w tej sprawie powodów do nadmiernego działania przez Sąd Apelacyjny z urzędu, w każdym razie w zakresie, który wykaczał ponad rodzajowe określenie dóbr osobistych powoda, które zostały naruszone przez opublikowanie przez stronę pozwaną obu spornych artykułów.

Ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego były w zasadzie prawidłowe. Nie były zresztą podważane w apelacji, która dotyczyła określenia ich znaczenia prawnego w odniesieniu do zasady, zakresu i sposobu udzielenia powodowi ochrony z art. 24 i z art. 448 k.c. Nie podważała natomiast poprawności samych ustaleń faktycznych, które w zasadzie się sprowadzały do treści obu artykułów opublikowanych przez pozwanych, których materialna legitymacja bierna z

art. 38 Prawa prasowego również nie była kwestionowana w apelacji. Wszystkie ustalenia Sądu Okręgowego zostały więc przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia o zasadności apelacji pozwanych.

Przechodząc do merytorycznych zarzutów apelacji, omówić należy nie tylko zasadę odpowiedzialności pozwanych z art. 24 § 1 k.c., lecz również jej zakres związany przede wszystkim z rodzajem dóbr osobistych powoda, które zostały naruszone treścią obydwu spornych artykułów.

Zarzut, by Sąd Okręgowy bezpodstawnie uznał zasadę odpowiedzialności pozwanych wobec powoda, związane z naruszeniem przez Sąd Okręgowy art. 24 § 1, nie zasługiwał jednak na uwzględnienie. Obiektywna ocena treści oraz wydźwięku spornych artykułów i sposobu połączenia zawartego w nim przekazu z osobą powoda, nie uzasadniały jednak uznania, że nie doszło w ten sposób do naruszenia żadnego dobra osobistego powoda albo że zachodziła okoliczność wyłączająca bezprawność działania strony pozwanej, a zwłaszcza że autor działał z zachowaniem należytej staranności dziennikarskiej w obronie ważnego interesu publicznego. Istotne jednak znaczenie miało określenie rodzaju dóbr osobistych powoda, które spornym materiałem prasowym zostały naruszone w warunkach niewyluczających odpowiedzialności pozwanych, przewidzianej art. 24 w zw. z art. 38 i art. 12 ust. 1 pkt 1 i 2 Prawa prasowego. Wśród dóbr, które zostały naruszone publikacją obu wskazanych w pozwie artykułów, w punkcie pierwszym zaskarżonego wyroku, w którym nakazano pozwanym zaniechanie dalszego naruszania dóbr osobistych powoda w określony przez Sąd Okręgowy sposób, wymienione zostało nie tylko dobre imię, lecz także godność powoda, którego naruszenia Sąd Okręgowy się dopatrzył w obydwu artykułach, zdaniem Sądu Apelacyjnego jednak bezzasadnie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, wynikającej też z postępowania w sprawie, w praktyce orzeczniczej nazbyt części oraz niejako automatycznie dochodzi do nieuprawnionego zespolenia dobrego imienia oraz godności osób uzyskujących ochronę przewidzianą treścią art. 24 § 1 k.c. za naruszenie obu wskazanych dóbr osobistych, pomimo odmiennego ich znaczenia i konieczności rozłącznego ich traktowania, wynikającej z innego sposobu działania naruszającego każde z tych dóbr osobistych, jak również z odmiennych skutków ich naruszenia.

Nie wdając się w nazbyt szczegółowe rozważania o różnicach pomiędzy dobrym imieniem a przyrodzoną każdemu człowiekowi godnością, sposobie i skutkach naruszenia tych dóbr, problem należy bowiem do wysoce złożonych i wymaga pogłębionej analizy prawnej podbudowanej też psychologicznie, przy ocenie apelacji pozwanych należy poprzestać tylko na wyeksponowaniu trzech zasadniczych różnic we wskazanym zakresie. Pierwsze dwie można sprowadzić do poglądu, że naruszenie dobrego imienia następuje zwykle przez skierowanie do osób trzecich przekazu bezpodstawnie pomawiającego osobę pokrzywdzoną o działania, których taka osoba nie podejmowała, przypisanie jej cech, których ona nie posiada, lub też przyjmowanie postawy, której nie prezentowała, zawsze w wymiarze pejoratywnym w obiektywnym odbiorze, czyli ze skutkiem, który polegać może na obniżeniu zaufania pomówionej osoby w opinii społecznej, potrzebnego do prowadzenia określonej aktywności życiowej, w tym również zawodowej. Działanie uderzające w godność osoby fizycznej polegać natomiast może na skierowaniu pejoratywnego przekazu do niej samej, zwykle bez udziału osób trzecich albo przy ich ograniczeniu do grona osób jej najbliższych, który polega na jej poniżeniu we własnym odbiorze, zachwianiu poczuciem swojej wartości, poprzez jej pominięcie, deprecjonowanie jej walorów, umiejętności, pozytywnych cech, dorobku życiowego, w tym zawodowego. Trzecia różnica dotyczy zaś odmiennej reakcji ze strony osoby pokrzywdzonej naruszeniem obu wskazanych dóbr osobistych. O ile bowiem przy naruszeniu dobrego imienia naturalną reakcją osoby pokrzywdzonej na bezprawne naruszenie jej dobrego imienia jest odczuwanie niesprawiedliwości w relacji zachodzącej między osobą w ten sposób pokrzywdzoną a opinią publiczną, której zakres jest wyznaczany rodzajem prowadzonej przez nią aktywności życiowej, w tym zawodowej, zaś podejmowane działanie ma na celu restytucję tego stanu do wcześniejszego, o tyle skutkiem naruszenia godności osoby fizycznej jest radykalnie silne zwykle pogorszenie relacji pomiędzy osobą pokrzywdzoną a podmiotem, który naruszył jej godność osobistą, wynikające z odczuwania przez nią poniżenia, możliwe zaś do podjęcia działanie ma na celu znaczące lub częściowe poprawienie tej relacji, sprzyjające odbudowaniu poczucia własnej wartości przez pokrzywdzoną, do poziomu umożliwiającego zachowanie tej relacji na podstawowym chociażby poziomie oraz

niezakłócone psychologicznie kontynuowanie prowadzonej w okresie wcześniejszym aktywności życiowej, w tym zawodowej.

Konsekwencje podanych różnic znajdować też powinny odzwierciedlenie w sposobach udzielenia osobie pokrzywdzonej ochrony mającej doprowadzić do usunięcia skutków naruszenia różnych jednak dóbr osobistych. Przy naruszeniu dobrego imienia, uzasadnione jest zwykle nakazanie sprawcy opublikowania lub wygłoszenia oświadczenia adresowanego do szerokiego kręgu odbiorców, który powinien co najmniej obejmować osoby mogące mieć związek z działalnością prowadzoną przez osobę pokrzywdzoną, zwłaszcza zawodową. W wypadku zaś naruszenia godności, uzasadnione jest nakazanie, aby sprawca złożył właściwej treści oświadczenie zaadresowane wprost do osoby pokrzywdzonej, w tym by je przesłał na jej adres albo je wydeklamował przy bezpośredniej jej obecności.

Odnosząc poczynione uwagi ogólne do okoliczności tej sprawy, można a limine dostrzec, że działania pozwanych polegające na przekazaniu informacji i sugestii zawartych w obu stronnych artykułach nie naruszały godności, lecz tylko dobre imię powoda. Żaden ze wskazanych elementów dotyczących czci wewnętrznej powoda nie został w tym wypadku spełniony. Opisane działania pozwanych nie były skierowane bezpośrednio do powoda, tylko do szerokiej opinii publicznej, w zasadzie sprowadzającej się do czytelników dziennika oraz tygodnika, wydawanych przez pozwanych. Zawarte w tych artykułach treści nie deprecjonowały walorów powoda, który nie został w nich poniżony. Nie miał więc podstaw, aby doświadczyć z tej przyczyny umniejszonego poczucia swojej wartości. W artykułach nie deprecjonowano też dorobku powoda, w tym także zawodowego. Przeciwnie, w ich treści zostało wyeksponowane pełnienie przez powoda ważnych funkcji w strukturach organów publicznych, w tym funkcji Premiera RP i Przewodniczącego (...) przy Premierze D. T.. Co więcej, sposób ochrony, której domagał się w tej sprawie powód, nie świadczył o tym, by jej celem było przywrócenie właściwych stosunków między powodem a pozwanymi, w tym odzyskanie przez powoda poczucia własnej wartości w tej relacji. Nic nie wskazuje bowiem na to, by zostało ono zachwiane nawet w subiektywnym przekonaniu powoda opisanymi działaniami pozwanych jako osób odpowiedzialnych za publikacje spornych artykułów. Powód nie żądał ponadto, aby pozwani skierowali przeprosiny do powoda, lecz by zostały one opublikowane w taki sposób, by dotarły do możliwie szerokiej i tożsamej opinii publicznej, czyli by doprowadziły do poprawy stanu rzeczy naruszonego tymi publikacjami w zakresie dotyczącym oceniania powoda przez opinię publiczną, nie zaś we własnym odbiorze. Nie było więc żadnych podstaw do uznania, aby sporne artykuły naruszały godność powoda stanowiącą jedno z dwóch dóbr osobistych powoda, które zostały wymienione w zaskarżonym wyroku, jednak wyłącznie w jego punkcie pierwszym, dotyczącym nakazania pozwanym, aby w dalszych działaniach nie naruszali dóbr osobistych powoda w opisany przez Sąd Okręgowy sposób. W sytuacji, gdy chodziło o podstawowy element związany z zakresem ochrony udzielonej powodowi na podstawie art. 24 k.c. w podany sposób, Sąd Apelacyjny zdecydował się więc na uwzględnienie apelacji poprzez zmianę punktu pierwszego zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa o ochronę godności powoda, mimo że zarzut naruszenia tego przepisu nie został uzasadniony we wskazany sposób, również po to, aby po raz kolejny w swoim orzecznictwie dać wyraz konieczności odróżniania godności od dobrego imienia oraz by zwrócić ponownie uwagę na występujące w tym zakresie różnice co do podstaw i sposobów ochrony tych dóbr. Analogiczne stanowisko i argumenty Sąd Apelacyjny w Warszawie prezentował w uzasadnieniach wyroków, które wcześniej zostały wydane w sprawach VA Ca 1024/17 i VA Ca 248/18.

W zakresie pozostałych elementów związanych z udzieleniem przez Sąd Okręgowy powodowi ochrony w sposób określony w punkcie pierwszym oraz drugim zaskarżonego wyroku, czyli poprzez nakazanie pozwanym zaniechania dalszego naruszania dobrego imienia powoda oraz usunięcia obu artykułów ze stron internetowych wraz z odesłaniami, apelacja pozwanych nie mogła zostać uwzględniona, także dlatego, że w jej treści nie zostały w tym zakresie podane jakiegokolwiek zarzuty dotyczące podanych sposobów ochrony naruszonego co do zasady, wskazanego dobra osobistego powoda. Pierwszy sposób dotyczy tylko zaniechania. Realizuje więc funkcję prewencyjną. Nawet jeśli opisane przez Sąd Okręgowy w punkcie pierwszym zaskarżonego wyroku działania ze strony pozwanych może zostać określone jako sformułowane nieco na wyrost, poza sporem pozostawać powinno, że na każdym z pozwanych spoczywa obowiązek powstrzymania się do podejmowania wskazanych przez Sąd Okręgowy działań ze względu na to, że ich podjęcie naruszałoby dobre imię powoda. W sytuacji, gdy do poszczególnych sformułowań zawartych w punkcie pierwszym wyroku Sądu Okręgowego nie zostały zgłoszone skonkretyzowane zarzuty, nie sposób było z urzędu

dokonać w ramach kontroli instancyjnej dalej idącej korekty tego punktu, ani też zwolnić pozwanych z obowiązku usunięcia ze swoich stron obu spornych artykułów. Taki sposób ochrony pozostaje bowiem w granicach normy art. 24 k.c. Nie przekracza ponadto zakresu wymaganej tym przepisem zasady adekwatności udzielonej ochrony do sposobu naruszenia dobra osobistego, na podstawie tego przepisu zasługującego jednak na niemajątkową ochronę.

W zakresie dotyczącym nakazania pozwany opublikowania przeprosin o treści podanej w punktach od trzeciego do dziesiątego włącznie, różniących się tytułami dwóch artykułów i oznaczeniem pozwanych, od których poszczególne oświadczenia pochodzą, nie można było odmówić częściowej zasadności tych zarzutów, które dotyczyły naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 24 k.c. co do sformułowania treści tych oświadczeń w odniesieniu do sugestii i informacji zawartych w obu spornych artykułach. Trafnie zostało w szczególności podane w apelacji, że w żadnym z tych artykułów nie została zawarta informacja, aby powód nabył apartament w kompleksie (...) w W. w sposób naruszający przepisy prawa, ani też by w stosunku do powoda podejmowane były przez prokuraturę czynności procesowe w ramach postępowania karnego w jego fazie przygotowawczej. Przekazana została natomiast w tych artykułach informacja o skorzystaniu przez powoda z upustu przy nabywaniu apartamentu od spółki powiązanej z kapitałem państwowym, której nie można było jednak uznać za równoznaczną z naruszeniem przez powoda prawa albo zasad etyki. Powód w tej sprawie zaprzeczał, aby korzystał z upustu. Nie przedłożył jednak bezpośrednich dowodów. Zgodnie z twierdzeniem powoda ustalenie zostało zaś przez Sąd Okręgowy dokonane w zasadzie wyłącznie na podstawie dowodów osobowych, w tym zaprzeczenia ze strony powoda. Trudno dokonać jednak na tej podstawie jednoznacznego ustalenia w tym zakresie. Rację należy ponadto przyznać skarżącym, że przekazanie informacji o uzyskaniu upustu samo w sobie nie stanowi działania naruszającego dobre imię nabywcy oraz że w dużo większym stopniu może świadczyć o wątpliwej staranności osób działających w imieniu zbywcy niż nabywcy, czyli powoda, zwłaszcza że w obu artykułach w stosunku do reprezentantów spółki z udziałem kapitału państwowego pojawiały się sugestie dotyczące możliwości naruszenia jej interesów wskutek dokonania sprzedaży mieszkań na warunkach, którymi zajmowała się również prokuratora stołeczna poprzez prowadzenie postępowania opisanego w spornych artykułach. Nie została w nich jednak podana informacja albo sugestia, aby postępowanie karne dotyczyło działania powoda. W treści oświadczeń, których publikację Sąd Okręgowy nakazał pozwany, nie można więc był zamieścić informacji, jakoby pozwani pomówili powoda o nabyciu apartamentu sprzecznie z prawem i etyką oraz by w stosunku do powoda prowadzone było postępowanie prokuratorskie. W tym zakresie zarzutów apelacji nie można było nie uwzględnić.

W zakresie zasady odpowiedzialności pozwanych za naruszenie treścią i tytułami spornych artykułów dobrego imienia powoda apelacja podlegała jednak oddaleniu jako bezzasadna ze względu na naruszenie przez pozwanych w tych artykułach tego rodzaju dobra osobistego powoda, z innych jednak przyczyn niż do przyjął Sąd Okręgowy, a mianowicie ze względu na ogólny wydźwięk obu artykułów, który był po prostu dla powoda wyraźnie negatywny, w pejoratywny, podejrzany zwłaszcza sposób opisywał bowiem postawę powoda.

Właściwą ocenę treści i wyrazu artykułów, w tym ich tytułów, można, w ocenie Sądu Apelacyjnego, sprowadzić do tezy, zgodnie z którą chodziło stronie pozwanej o takie opisanie udziału powoda w zakupie spornego apartamentu, aby czytelnik odniósł uzasadnione wrażenie, że było to działanie podejrzane, oparte o powiązania osobowe związane z pełnionymi przez powoda funkcjami, w tym związkami z ekipą rządową D. T. i jej wpływami na działania spółek z kapitałem państwowym. Chodziło więc o ogólne wywołanie podejrzania wobec powoda jako osoby powiązanej z tym środowiskiem, w tym z osobami, które mogły mieć wpływ na ustalanie zasad nabywania apartamentów w kompleksie (...) na warunkach powiązanych z osobą nabywcy, a nie interesem zbywcy. W ocenie Sądu Apelacyjnego, tak założony cel został osiągnięty treścią obu artykułów, mimo że nie postawiono powodowi wprost ani poprzez jasną sugestię zarzutu naruszenia prawa, i nie stwierdzono, aby działania powoda były przedmiotem wszczętego postępowania przygotowawczego ze strony stołecznej prokuratury. Ogólny wydźwięk obu spornych artykułów był jednak dla powoda jednoznacznie krytyczny, pejoratywny, nawet w zakresie wzmianki o nabyciu w sąsiedztwie lokali przez osoby powiązane z mafią, związki z którą nie zostały też przypisane powodowi ponad relację sąsiedztwa. Także w tym zakresie sam wydźwięk artykułu naruszał dobre imię J. B., który zasługiwał na ochronę poprzez nakazanie stronie pozwanej opublikowanie przeprosin o innej jednak treści niż to przyjął bezkrytycznie Sąd Okręgowy za żądaniem zgłoszonym w pozwie, z naruszeniem ponadto art. 24 k.c. w podanym zakresie.

Uwzględniając podniesione argumenty, częściowo zmieniając treści tych wszystkich oświadczeń, których opublikowanie zostało nakazane pozwanym w punktach trzecim, piątym, siódmym i dziewiątym zaskarżonego wyroku, czyli które dotyczyły artykułu pt. „(...)”, pierwszym zdaniem zawartych w tych punktach oświadczeń, zapisanych po tytułach „Przeprosiny”, Sąd Apelacyjny nadał treść: (...) Przepraszam Pana J. B. za opublikowanie artykułu pt. „(...)”, w którym sugerowano, że Pan J. B. nabył z upustem apartament w kompleksie (...) w podejrzanych okolicznościach (...). Drugie zdanie w ramach częściowego uwzględnienia apelacji zostało ponadto usunięte z tych oświadczeń jako wyłącznie informacyjne, niestanowiące natomiast przeprosin, lecz przekaz faktyczny typowy dla roszczenia o sprostowanie publikacji tego rodzaju z art. 31a Prawa prasowego, nie zaś wyrażenie ubolewania ze strony osób, które artykułem prasowym naruszyły dobre imię powoda, zwłaszcza że zebrany w tej sprawie materiał nie pozwalał na pewne ustalenie, czy cena była obniżana w stosunku do pierwotnej, niezależnie od poprawnego ustalenia przez Sąd Okręgowy, że powód dopłacił 80000 zł z tytułu dodatkowej przebudowy nabytego apartamentu według własnych oczekiwań. Usunięciu z przeprosin też podlegało zdanie trzecie jako powtórzenie oświadczenia przeproszającego oraz ponowna sugestia dotycząca naruszenia przez powoda prawa i etyki, mimo że takie stwierdzenia, nawet w formie sugestii, nie zostały zamieszczone wprost w treści obu spornych artykułów.

W analogiczny sposób apelacja została też częściowo uwzględniona co do punktów czwartego, szóstego, ósmego i dziesiątego zaskarżonego wyroku, czyli w odniesieniu do przeprosin na naruszenie przez pozwanego dobrego imienia powoda poprzez publikację artykułu pt. „(...)”, czyli przez zmianę treści zdania pierwszego zawartego w tych przeprosinach, pod zwrocie „Przepraszam” oraz poprzez usunięcie z ich treści zdania drugiego i trzeciego z dokładnie tych samych powodów. W pozostałym zakresie, z podanych przyczyn w odniesieniu do nakazania pozwanym publikacji przeprosin nie było podstaw uwzględnienia apelacji, również poprzez zmniejszenie ich wielkości na potrzeby publikacji w obu tytułach prasowych wydawanych przez pozwanego, jak też poprzez skrócenie czasu ich podania do wiadomości publicznej na stronach internetowych wskazanych przez Sąd Okręgowy. Skarżący nie przedstawili w tym zakresie przekonującej argumentacji.

Apelacja pozwanego zasługiwała natomiast na uwzględnienie w części dotyczącej upoważnienia powoda do zastępczego opublikowania omówionych przeprosin zamiast pozwanego na wypadek bezskutecznego upływu terminów, które Sąd Okręgowy wyznaczył pozwanym na wypełnienie tych obowiązków.

Przeoczona bowiem przez Sąd Okręgowy została odmienna ocena zasady roszczenia tego rodzaju, którą Sąd Apelacyjny prezentował już niejednokrotnie, przykładowo wyroku z 7 marca 2013 r., wydanym w sprawie IA Ca 1096/12. Powtórzyć więc na potrzeby tej sprawy można, że za przeciwnym stanowiskiem nie może przemawiać art. 480 k.c., który się odnosi wyłącznie do świadczeń wymagalnych w momencie występowania przez wierzyciela do właściwego sądu o upoważnienie do zastępczego wykonania za dłużnika oraz na jego koszt świadczenia, które przez dłużnika nie zostało spełnione.

Zdarzeniem nakładającym na dłużnika obowiązek publikacji w prasie określonej treści oświadczenia z art. 24 k.c. jest wydanie wyroku, w którym dłużnikowi wyznaczony zostaje dopiero określony termin na spełnienie tego świadczenia. Nie jest ono więc jeszcze wymagalne. Nie może mieć do niego też zastosowania art. 480 k.c., nawet w drodze analogii, której stosowanie wypaczać może ratio legis tego przepisu, w tym uprawnienie właściwego sądu do oceny, czy świadczenie zostało czy też nie zostało spełnione przez dłużnika w terminie, którego upływ również powinien podlegać zbadaniu w postępowaniu mającym za przedmiot udzielenie wierzycielowi upoważnienia do zastępczego wykonania określonego świadczenia zamiast dłużnika i na jego koszt. Ocena obu podanych elementów może być przedmiotem sporów pomiędzy stronami oraz błędów po stronie wierzyciela mającego też w takich wypadkach skłonności do działania nazbyt pośpiesznego, wypaczającego czynności dłużnika albo pomijającego ich prawne znaczenie, które może też polegać na wykonaniu zobowiązania zgodnie z jego treścią. Przedwczesne upoważnienie wierzyciela, bez sądowej weryfikacji wskazanych elementów na tle konkretnych zdarzeń, może stanowić poważne zagrożenie dla chronionych prawem interesów dłużnika, zwłaszcza objętego obowiązkiem opublikowania w prasie określonego oświadczenia, czyli podjęcia działania w zasadzie nieodwracalnego, również co do jego skutków związanych z przekazaniem opinii publicznej informacji zawartych w takim oświadczeniu.

Stanowiska Sądu Okręgowego nie uzasadniał również art. 1049 k.p.c. W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2006 r., III CZP 23/06, zostało przekonująco podane, że wyegzekwowanie od dłużnika tego rodzaju obowiązku powinno się odbywać według mechanizmu egzekucyjnego określonego w art. 1049 k.p.c. Chodzi bowiem o świadczenie zastępowalne, którego dłużnik nie musi wykonywać osobiście. Zastosowanie egzekucji tego rodzaju pozwala więc na to, aby właściwy sąd rejonowy jako organ egzekucji prowadzonej zgodnie z tym przepisem ocenił, czy dane świadczenie nie zostało przez dłużnika spełnione, przykładowo publikacją w prasie przeprosin o nieco zmienionej treści, oraz czy upłynął już termin na jego spełnienie, w szczególności na tle możliwego jego przedłużenia dłużnikowi przez wierzyciela, ewentualnie niewykonania zlecenia publikacji właściwego oświadczenia ze strony wydawcy określonego w pozwu tytułu prasowego albo jego zniknięcia z rynku prasowego.

Dodatkowy argument przeciwko stanowisku Sądu Okręgowego, który też wynika z konieczności stosowania czynności egzekucyjnych przewidzianych art. 1049 k.p.c. w celu przymuszenia dłużnika do wykonania obowiązku z art. 24 k.c., polegającego na opublikowaniu w prasie oświadczenia przewidzianego tym przepisem, wynika z konieczności wyznaczenia przez sąd rejonowy jako organ egzekucyjny dodatkowego terminu na wykonanie przez dłużnika jednak wymagalnego już obowiązku tej treści. Upoważnienie dotyczące zastępczego wykonania przez wierzyciela wskazanego obowiązku zamiast dłużnika i na jego koszt może bowiem zostać udzielone dopiero po upływie dodatkowego terminu udzielanego przez ten organ egzekucyjny. W samą konstrukcję tej egzekucji jest więc wpisane udzielenie dłużnikowi tzw. drugiej szansy na wykonanie swojego obowiązku, a tym samym i konieczność ponownego sprawdzenia przez sąd, przed udzieleniem wierzycielowi takiego upoważnienia, czy w dalszym ciągu nie doszło do spełnienia właściwego świadczenia ze strony dłużnika.

Apelacja pozwanych z podanych powodów podlegała więc uwzględnieniu w zakresie, który dotyczył zastępczego upoważnienia powoda do opublikowania przeprosin za dłużników poprzez zmianę punktu jedenastego, dwunastego oraz trzynastego zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w tej części.

Apelacja pozwanych nie była z kolei uzasadniona w zakresie nałożenia na dłużników solidarnie obowiązku uiszczenia na podany w pozwie cel społeczny kwot po 10000 zł za opublikowanie każdego z dwóch artykułów naruszających dobre imię powoda. Dość nieznaczny kwotowo poziom tego świadczenia nie daje podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 448 k.c. poprzez nałożenie na pozwanych obowiązku nadmiernie dolegliwego. Poza sporem natomiast pozostaje wina pozwanych i doznanie przez powoda krzywdy związanej z wydzwiskiem, jaki wywołało opublikowanie spornych artykułów, który przejawiał się również w relacjach z tych artykułów w innych publikacjach, w tym tytułach prasowych, jak też negatywnych dla powoda reakcjach różnych internautów, czyli w skutkach, które polegały na podważaniu zaufania opinii publicznej do powoda, który zasłużył na szacunek opinii społecznej i ochronę swego dobrego imienia. Nie bez znaczenia pozostaje społeczne przeznaczenie tego świadczenia oraz represyjna jego funkcja. Jedyne zastrzeżenie, jakie należy poczynić pod adresem Sądu Okręgowego, dotyczy pomyłkowego jego nazwania „zadośćuczynieniem”, mimo że nie spełnia ono funkcji kompensacyjnej. Nie polega bowiem na dokonaniu zapłaty na rzecz osoby pokrzywdzonej.

Wadliwe nazwanie przez Sąd Okręgowy tego świadczenia nie uzasadniało jednak dokonania w tym zakresie zmiany zaskarżonego wyroku w części, w której pozwani zostali zobowiązani do uiszczenia na wskazany cel społeczny kwot po 10000 zł w związku z każdym z dwóch artykułów. Również w zakresie dotyczącym tego świadczenia apelacja pozwany podlegała oddaleniu.

Porównywalny wynik postępowania apelacyjnego dla obu strony procesu, w zakresie roszczeń niemajątkowych, przy potrzebie zaznaczenia na koniec, że co do zasady powództwo o ochronę dobrego imienia powoda było uzasadnione, zasługiwało więc na uwzględnienie, tyle że w części skorygowanej przez Sąd Apelacyjny, uzasadniał także wzajemne zniesienie pomiędzy stronami kosztów postępowania przez Sąd Okręgowy, jak również kosztów postępowania apelacyjnego, stosownie do art. 100 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów oraz art. 386 § 1 k.p.c., w zakresie natomiast, w którym apelacja została oddalona – zgodnie z art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Zuzanna Adamczyk Robert Obrębski Przemysław Kurzawa